

Symbol SS to nie rasizm

25 stycznia 2016

Handel odzieżą z rasistowską i neonazistowską symboliką nie jest łamaniem prawa – uznał Sąd Okręgowy w Częstochowie. Oskarżony Piotr K. sprzedawał bluzy i koszulki opatrzone m.in. symbolami SS i napisem „Biała Duma”

Piotr K. handlował swoimi produktami na „Allegro”. Wśród oferowanego asortymentu były m.in. koszulki z hasłem „Jestem dumny z tego, że jestem biały”, bluzy z zakazanymi w wielu krajach (m.in. w Niemczech) krzyżami celtyckimi, a także ornamentyką wykorzystywaną przez ruchy nacjonalistyczne, neonazistowskie i walczące o tzw. „supremację białej rasy”. . Na tekstyliach były wydrukowane również takie hasła jak: „White Supremacy”, „White Pride” czy „White Power”. K. w opisach swoich towarów posługiwał się również logotypem neonazistowskiej organizacji „Blood and Honour” oraz symbolem trupiej głowy (tzw. „totenkopf”), używanej przez władze III Rzeszy.

Zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa przez częstochowskiego przedsiębiorcę złożyła Fundacja „Klamra”, znana z prowadzenia kampanii „Nazizmu Nigdy Więcej Na Allegro”. W toku postępowania śledczy ustalili, że Piotr K. handlował odzieżą na Allegro od stycznia do października 2014 roku. Prokuratura wnioskuje o 10 miesięcy więzienia. – Powołany w śledztwie biegły ds. językoznawstwa uznał, że znaczenie znajdujących się na koszulkach „Biała Duma” i „White Patriots” zwrotów językowych oraz znaków i symboli nieliterowych, można potraktować jako propagowanie ustroju totalitarnego, którego elementem jest rasizm – mówił na początku stycznia br. Tomasz Ozimek, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Częstochowie.

20 stycznia zapadł wyrok w tej sprawie. Piotr K. został uniewinniony. „Sąd nie dopatrzył się złamania prawa” –

powiedział „Dziennikowi Zachodniemu” sędzia Bogusław Zając, rzecznik Sądu Okręgowego w Częstochowie. Zaciekawienie może budzić uzasadnienie wyroku. Według sędzi Marleny Kluk przedsiębiorca nie dopuścił się przestępstwa polegającego na propagowaniu nazistowskiego totalitaryzmu, a jego działalność była motywowana emocjami patriotycznymi. Piotr K. jest ponoć fascynatem organizacji patriotycznych z czasów II Rzeczypospolitej oraz formacji zbrojnych takich jak Narodowe Siły Zbrojne i Żołnierze Wyklęci. Sędzia przytoczyła też opinię biegłego językoznawcy, który dopatrzył się kontrowersji jedynie w trzech z 52 zbadanych produktów, które Piotr K. reklamował na swoich aukcjach. Sędzia Kluk zauważyła również, że wśród dzisiejszej młodzieży oraz pokolenia 30-latków treści skrajnie prawicowe nie budzą skojarzeń z totalitaryzmami, a poglądy K. można uznać za „radykalnie patriotyczne”.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu